

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Cena prenumeraty: w Austro-Węgrzech: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor., kwartalnie 3 kor. — w Rosyi: rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — w Niemczech: rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk.

Cena ogłoszeń jednorazowych: Cała str. 20 k., $\frac{1}{2}$ str. 10 k., $\frac{1}{4}$ str. 6 k., $\frac{1}{8}$ str. 4 k., $\frac{1}{16}$ str. 3 k. Przy powtarzaniu anonsów stosowny opust.
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo Gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasiński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Patent w 14 krajach.

Patent austr. nr. 1227.

Nieodzowne w kotłach parowych każdego typu

CYRKULATORY SYSTEMU KNAPPIKA

140 sztuk w użyciu

oszczędzają paliwa do 30%

usuwają kamień kotłowy w zupełności

zwiększają wydajność pary o 20% z 1 m² p. o.
i 1 kg. paliwa

konserwują kocioł doskonale bez kosztów naprawy.

Bez powodowania jakichkolwiek zmian w obmurowaniu i bez wiercenia otworów w kotle, przyrząd ustawiamy w ciągu kilku godzin.

Koszt zainstalowania cyrkulatora amortyzuje się w ciągu 3–6 miesięcy, a więc w czasie niespełna jednej kampanii.

Objaśnień udziela i przyjmuje zamówienia:

Inż. St. Żmigrodzki, Kraków ul. Sławkowska 1.

Najlepsze polecenia i prospekt ilustrowany na żądanie.

Krajowy wyrób!

Wynalazek polaka!

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Inż. ST. ŻMIGRODZKI

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA NR. 1

instaluje oświetlenie i przenośnię siły,
dostarcza maszyn, motorów i przyrządów elektrycznych,
wykonywa projekty i kosztorysy bezpłatnie.



Sławne drożdże

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
główny skład na Galicyę w handlu

KAROLA BAŁLABANA

Lwow, Halicka 23.

Jedynie przydatne do zacieru gorzelnianego, ponieważ
bez krochmalu.

Zlecenia z prowincyi skutecznia się bezzwłocznie.

KOKS

otrzymany przy destylacyi naj-
lepszych

węgla gazowych

do opału kotłów parowych

i celów kowalskich

poleca

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Nowy środek,
bardzo ważny dla gorzeln rolniczych!

Ekstrakt drożdżowy

BAUERA

Zastosowanie nader łatwe.

Zamówienia adresować prosimy do

Raabskiej fabryki spirytusu

(Raaber Spiritusfabrik)

w Raab na Węgrzech.

Broszury i opis sposobu użycia posyłamy
gratis i franko.

JAKÓB GRÜNER

Fabryka wyrobów metalowych i kotlarnia w SOKALU

urządza:

całkowite gorzelnie rolnicze,

podejmuje się wszelkich rekonstrukcyj starych gorzeln

i dostarcza:

KOTŁY PAROWE wszelkich systemów

PARNIKI HENZEGO

PŁUCZKI do KARTOFLI

KADZIE ZACIERNE własnego, jakoteż
innych systemów z przyrządami do chłod-
zenia i rozdrabniania zacieru.

Rezerwoary na spirytus i wodę.

Aparaty odpędowe ciągłe i destylacyjne.

POMPY do wody, zacieru i spirytusu.

MASZYNY PAROWE

Wykonuje wszystko

jak najsumienniejsz i po najtańszych cenach.

Znakomite patentowane dachówki dwufelcowe
Czeskie ogniowrwałe cegły szamotowe

Wszelkie roboty i wyroby betonowe

Cement portlandzki

Gips murarski, Smołę pogazowa, Karbolineum

oraz wszelkie materiały budowlane

poleca po cenach najniższych

Henryk Eber

Przedsiębiorstwo techniczne

i Skład wszelkich materiałów budowlanych

LWÓW, PLAC SMOLKI 1. 3.

Przegląd Gorzelniczy,

jedynie polskie pismo gorzelnicze
w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Po-
znańskie — wychodzi rok 9-ty pod redakcyą

S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzysko
(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austryi 14 kor., w Rosyi 4 rs.

Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

Mikrobiologia fermentacyjna

Napisał W. Syniewski.

Cena 7 koron (3 ruble = 6 marek).

Otrzymać to dzieło można u autora


Lwów, ul. Sadownicka 1. 23.

H. DATNER

C. i K.

DOSTAWCA  NADWORNÝ**Biuro****pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego
i wyrobów koksu**

Lwów, ulica Grodecka 3a

**poleca najdoborowsze gatunki
węgla kamiennego**we wszystkich dowolnych markach i sortach,
po cenach i warunkach nader przystępnych. **Broń myśliwską** dokładnie reperuje, do strzału reguluje, dorabia nowe
łoża, wyrabia na zamówienie nową, po cenach umiar-
kowanych, rusznikarz**A. SOBOLTA**

Lwów, pl. Strzelecki 1. 1.

W. Sikorski i J. Seidenstein

w Krośnie

filia w Borysławiu

Skład maszyn

i przyborów dla wszelkich gałęzi przemysłu

poleca:

Kotły i maszyny parowe.

Pompy ręczne i parowe.

Rury gazowe, żelazne i cynkowe.

Rury wiertnicze i urządzenia wiertnicze.

Armatury i łączniki dla rurociągów paro-
wych, wodnych i gazowych.

Gnące się węże metalowe.

Pasy skórzane, bawełniane i gumowe.

Liny druciane i manilowe.

Materiały gumowe, asbestowe i t. p. do
uszczelniania.

Oleje maszynowe i cylindrowe.


Urządzenia dla warsztatów kowalskich i
ślusarskich.Urządzenia elektryczne dla oświetlenia
i przenoszenia siły i wszelkie przy-
bory do tychże.

Filtry wodne dla domu i przemysłu.

Redakcyja i Administracyja „Gorzelnika“

Lwów, ul. Miłkowskiego 1. 2.

przypomina P. T. Czytelnikom, że jesteśmy już w po-
łowie III-ciego kwartału, a więc ostatni czas **wyrównać**
zaległą prenumeratę za I-sze półrocze w Administracyi
„Gorzelnika“, zaś wkładki u skarbnika Towarzystwa
Wgo Jana Stańczykiewicza w Chorzelowie (o. p. loco). Prenumeratę powinno się opłacać zawsze z góry! **Prenumeratę za II. półr. można nadsyłać i w ratach
kwartalnych po 3 korony.**



Do P. T. Fabrykantów i Właścicieli składów maszyn, przyrządów i przyborów gorzelnianych!

Wszystkie gorzelnie w naszym kraju przygotowują się do nowej kampanii wyrobu spirytusu. — Kilkumiesięczna przerwa ruchu trwa jeszcze wciąż, w czasie której właściciele i przedsiębiorcy gorzelń **przeprowadzać muszą rekonstrukcye, przeróbki i ulepszenia w urządzeniach gorzelnianych.**

Na tę ważną dla W. Panów porę zwracamy dziś Waszą uwagę.

Właściciele i kierownicy gorzelń, w liczbie około 800 po kraju rozrzuconych, **powinni mieć wciąż przed oczyma adresy Firm uskuteczniających rekonstrukcye i urządzających maszynerye gorzelniane.**


Jedynie za pośrednictwem naszego czasopisma zdołacie W. W. Panowie **najskuteczniej zwrócić uwagę sfer w gorzelnictwie interesowanych na Wasze firmy** — tylko „Gorzelnik“ **potrafi wpoić w pamięć sfer gorzelnicznych adresy i godła Waszych fabryk i zakładów.**

Bez wahania i z całym zaufaniem zechciejcie Szanowni Panowie poruczyć „Gorzelnikowi“ inseraty Wasze.

Ceny anonsów znajdują się wyżej w nagłówku pisma. **Po nad trzy razy powtarzające się ogłoszenia liczą się o 20% taniej.**

Upraszamy o jak **najrychlejsze zgłoszenia z równoczesnem nadsyłaniem kliszy anonsowych.**

Administracja „Gorzelnika“, Łwów, ul. Miłkowskiego 2.



GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Cena prenumeraty: w Austro-Węgrzech: Rocznie 12 kor., półrocznie 6 kor. kwartał. 3 K. — **w Rosyi:** rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs. — **w Niemczech:** rocznie 8 mk., półrocznie 4 mk.

Cena ogłoszeń: jednoraz. Cała str. 20 K., $\frac{1}{2}$ str. 10 K., $\frac{1}{4}$ strony 6 K., $\frac{1}{8}$ strony 4 K., $\frac{1}{16}$ strony 3 K. Przy powtarzaniu anonsów stosowny opust. **Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.**

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego 1. 2.

Pożądana reforma.

V.

(Dokończenie).

Przeobrażenie „Towarzystwa Gorzelników polskich” na „Polskie Towarzystwo Gorzelnicze”.

Teraźniejszy zarząd, a jak się obecnie nazywa „Wydział Polskiego Towarzystwa gorzelniczego” położył wielkie zasługi około posunięcia całej kwestyi naprzód przez dokonanie zasadniczego przeistoczenia podstaw dotychczasowego stowarzyszenia.

Od dalszych usilnych zabiegów i starań, od dalszych nawoływań i wyjaśnień zależeć będzie pomyslny rozwój tej pożądaney reformacyi w kierunku objęcia steru wszystkich gałęzi interesów polskiego gorzelnictwa, w kierunku podejmowania inicjatywy we wszystkich możliwych działach i w celu ześrodkowania prac organizacyjno-twórczych pod każdym względem i przy każdej kwestyi, dotyczącej bądź ogół bądź pojedyncze działy naszego gorzelnictwa.

Dotychczasowe szczere chęci i gorliwe usiłowania wydziału dają nam rękojmię, że i dalsza praca i starania zdążać będą konsekwentnie w obranym kierunku, byle tylko współdział wszystkich i potrzebne do tego środki dopisały.

Niewątpliwie najważniejszą i pierwszorzędną rolę odegrają w zamierzonym postępie naprzód właściciele gorzelń, skoro przekonają się i przeświadczą, że w całej sprawie oni najlepiej na łączności i solidarności postępowania wyjdą, albowiem wszelkie

usiłowania nasze zdążają przeciw do tego, aby rozwój gorzelnictwa przyniósł korzyści w pierwszym rzędzie dla nich, a dopiero, gdy oni będą w zupełności zadowoleni, liczymy na to, że równocześnie i klasie pracującej pewne polepszenie doli z takiego stanu rzeczy w następstwie wyniknie.

Spodziewamy się, że skóro w przyszłości czynnie przyczynimy się naszą gorliwą pracą i zapobiegliwością do rozwoju gorzelnictwa, to przeciw to gorzelnictwo poczuje się również do obowiązku odwzajemnienia się ludziom, którzy jego pomyslny rozkwit spowodowali i w pierwszym rzędzie podtrzymują.

Nie lędzę się, że mamy przed sobą olbrzymie trudności i uprzedzania do zwalczania, bo najpierw separatyzm pojęć naszych obywateli ziemskich nie tak łatwo przewalczyć i przekonać zdołamy — oni nie są skłonni do pozbycia się choćby w widocznym własnym interesie wiekowych nawyczek do monopolizowania dla siebie zdolności myślenia o sprawach więcej ogólnych — podczas, gdy nam przystoi według nich tylko słuchać, milczeć i wykonywać rozkazy. Pomału jednak przekonają się, że i ludzie w ich mniemaniu marni i nieokrzesani w czasach dzisiejszych, potrafią pomimo swej znoonej pracy na codzienny kawałek chleba zastanawiać się i myśleć nad szerzej pojmowanym widnokresem, a nawet pomimo swojej zależności materialnej i osobistej potrafią gromadzić się, jednoczyć i działać dla dobra drugich.

W każdym razie, jeżeli chcemy wywalczyć dla nas i dla gorzelnictwa polskiego znaczenie i poważanie, musimy najpierw sami skonsolidować się i połączyć

dłonie do wspólnej pracy. Nawoływać do sfer innych nie zaniechajmy atoli, nie licząc na nich wiele, sami pomiędzy sobą kojarzmy się i organizujmy bez względu na *uprzedzenia narodowe i religijne*. Nas łączyć i zespalać powinna wspólna niepełność naszej doli, wspólna obawa o jutro i wspólna dążność o poprawę bytu, o zabezpieczenie nieudolności, starości i zaopatrzenia wdów i sierót.

Skoro my pracownicy zgodnie połączymy nasze skromne usiłowania, skoro będziemy w możności okazać skutki tej naszej solidarności — to wszystkie ociągające się warstwy interesentów muszą zwrócić uwagę na naszą organizację, muszą chcąc nie chcąc liczyć się z nami i muszą zbliżyć się do nas z uwagi na własny interes.

Pomiędzy nami również jest jeszcze bardzo wiele uprzedzeń i ociężałości do przewalczenia, jest wiele do rozbudzenia ospałych lub nieświadomych doniosłości wspólnej pracy umysłów, a co najważniejsze jest wiele naleciałości do usunięcia, jest wiele chropowatości do wygładzenia.

Łączmy się i szanujmy nawzajem, wspierajmy się radą i czynem i gromadźmy zawodową wiedzę, doskonalmy się wszechstronnie w naszym zawodzie, śledząc pilnie postępy i ulepszenia w gorzelnictwie, gdzie się tylko takowe pojawiają, a równocześnie usiłujmy rozsądną radą i dowodami racjonalnie przeprowadzonymi przekonywać naszych pryncypałów o koniecznej potrzebie zastosowania się do wymogów czasu, do ulepszania technicznych urządzeń po gorzelniach kraju naszego, w których tak wiele pozostaje do życzenia.

Towarzystwo nasze, jako widoma organizacja postępowego kierunku, w jakim polskie gorzelnictwo posuwać zamierzamy, będzie naszym przewodnikiem i mentorem a zarazem opiekunem i ochroną naszej sprawy i pośrednikiem w sferach możliwych od których nasz byt, nasza egzystencja, w ogóle dola nasza i naszych rodzin zależy.

Nie powątpiewajmy w skuteczność naszych zabiegów pamiętając, że każda najsilniejsza i najtrwalsza tkanina składa się przecież z pojedynczych słabiuchnych włókien, tak też i my połączmy nasze poje-

dyńczo słabe siły w jedną całość, a niezawodnie wytworzymy niezwykle silną i wpływową organizacją, o którą oparci skutecznie stawić będziemy czoło wszelkim przeciwnościom.

Na tegoroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego zebrała się pokaźna liczba członków jego, ludzi chętnych i zdecydowanych do czynnej pracy nad polepszeniem doli całego naszego zawodu — niechże ta ochota czasa z chwilą rozejścia się i powrotu do domu w nas nie ustaje i nie zasypia znowu na rok cały, lecz postanówmy solidarnie wytrwać w dzisiejszej ochocie do pracy, postanówmy przez rok cały w miarę możliwości naszej pracować i zabiegać nad rozpowszechnieniem naszej idei nad zjedynianiem dla niej coraz szerszych kół zwolenników i współpracowników.

Nie zrażajmy się przeciwnościami ani trudami takiej agitacji, pamiętając, że każda propaganda rozchodzi się i rozwija początkowo z małych grup ludzi, zataczając coraz szersze kręgi i koła i pochłaniając w siebie coraz liczniejsze masy ludności. Oglądając się naokoło siebie, widzimy wszędzie niezbite dowody, czego dokonać można przez ciągłe, wytrwałe propagowanie jednej wspólnie pojętej myśli lub celu.

Pamiętajmy, że każdy nowo pozyskany dla naszego Towarzystwa członek, pomnaża jego siłę i możność i przyspiesza wzrost jego powagi i znaczenia w sferach interesowanych.

Redakcja naszego organu ze swej strony nie zaniecha wszelkich godziwych środków i sposobów, aby skutecznie działać w tej propagandzie, jednakże zechciejcie panowie uwzględnić, że możność i skutek jej usiłowań zależy przede wszystkim od waszego poparcia i współdziałania.

Skoro słowem i czynem zechcecie działalność naszego organu wesprzeć, dopomagając mu do rozszerzenia jego wpływu na szersze tereny zawodowej pracy, temsamem wzmocnicie jego siły żywotne i wydatność jego pracy i usiłowań.

Towarzystwo nasze, posiadając w swoich rękach organ, posiada środek porozumiewawczy, posiada bardzo skuteczny łącznik, za pomocą którego nader łatwo mo-

zna rozpowszechniać myśli przewodnie i uświadamiać wszystkich interesowanych o znaczeniu i potrzebie solidarnej pracy, o wartości i doniosłym znaczeniu zbiorowej, masowej siły zespolonych usiłowań, w celu wywalczenia należnych nam socjalno-społecznych praw, do uznania i należytego ocenienia naszej pożytecznej dla społeczeństwa i krajowego dobrobytu pracy.

Po ukończeniu naszych obrad, rozejdźmy się z postanowieniem silnym i niezłomnym doprowadzenia usilną, rozsądną i zgodną pracą naszego zreformowanego Towarzystwa do pełnego znaczenia w kraju i do pozyskania dlań u wszystkich uznania i szacunku.

We Lwowie 30. czerwca 1903.

F. Gerasieński

Z wystawy zużytkowania ziemniaków i spirytusu w Berlinie.

(Spraw. Prof. Józef Mikułowski - Pomorski).

(Ciąg dalszy).

Ze stanowiska gospodarstwa społecznego uprawa okopowych przedstawia jeszcze jedną wielką wyższość nad uprawą zbóż, zużytkowuje mianowicie większą ilość robotnika, podnosi jego dobrobyt, zabezpiecza od wychodźstwa do miast i zagranicę. Jesliby równocześnie z większą produkcją ziemniaków nie zwiększyła się konsumpcja, powstać może w Niemczech nadprodukcja, któraby się dotkliwie odbiła na całym rolnictwie. Przewidująca zapobiegliwość Niemców zmobilizowała wszelkie siły swoje, by się uzbroić przeciwko niebezpieczeństwu i śmiało można stwierdzić, że przy wytkniętym planie prac, zjednoczeniu wszelkich sił, które ta kwestya obchodzić może, więc zaczynając od cesarza i rządu, a kończąc na drobnych rolnikach i przemysłowcach, nietylko, że Niemcy nie potrzebują się obawiać nadprodukcji ziemniaków, ale przeciwnie będą mogli ich uprawę rozszerzyć.

Dla jasnego przedstawienia w mem sprawozdaniu tej systematycznej pracy nad ziemniakami, jaką miałem sposobność widzieć na wystawie berlińskiej, muszę oso-

бно rozpatrzyć: I. usiłowania celem o'niżenia kosztów produkcji ziemniaków; II. usiłowania zdążające do lepszego ich zużytkowania.

I. Wypróbowanie nowych odmian i hodowla ziemniaków.

Naczelne miejsce zajęła wystawa Niemieckiej stacyi uprawy ziemniaków, stojąca pod kierownictwem Dr. Eckenbrechera. Stacya ta posiada pole doświadczalne w Marienfelde około Tempelnofu. Na tem polu przeprowadzono w r. 1902 próby na mniejszą skalę z 98 odmianami ziemniaków, pomiędzy którymi dały niektóre plon do 366 q z ha. Oprócz własnego pola doświadczalnego stacya prowadzi uprawy próbne z odmianami uznanymi za najlepsze w Marienfelde na większą skalę. Takich pól posiada 25 porozrzucanych po całym państwie, na których uprawiano 20 odmian. Przeciętne wyniki z tych pól przedstawiono obiektywnie w workach siatkowych i obok stojących słojach za skrobią. Podajemy w tablicy przeciętne plony z tych prób, za rok 1902.

O d m i a n a	% skrobi	Plon z ha kłączy skrobi q
1. Prezydent Krüger	14·7	333 48·6
2. Industrie	15·8	293 46·0
3. Leo	17·3	289 49·6
4. Imperator	16·8	288 47·8
5. Gasztołd (Dołkowskiego)	16·6	287 47·2
6. Mohort	14·9	283 42·1
7. Klio	16·7	279 46·1
8. Stolper Witte	16·6	278 45·8
9. Apollo	17·7	274 47·9
10. Sophie	17·3	272 46·7
11. Werner	14·9	268 39·6
12. Dołęga (Dołkowskiego)	18·2	267 48·6
13. General Cronje	17·8	254 45·0
14. Fürstein Hatzfeld	15·3	254 38·6
15. Bund der Landwirthe	19·2	251 48·0
16. Erna	15·6	251 39·2
17. Iduna	20·1	248 49·6
18. Galatea	18·1	238 43·0
19. Dabery	17·6	222 38·7
20. Frauenlob	14·8	210 31·1

Parcele wynoszą 2·5 ara. Stosowano silne nawożenie obornikiem. Imperatory i Dabery są uprawiane dla porównania starszych odmian z nowymi. Odmiany uszeregowane są według wysokości plonu. Prezydent Krüger dał 333 q z ha, (to znaczy 191 q z morga n. a.) jako plon przeciętny uprawy w 25 miejscowościach. Jakże dalekim od tego jest plon przeciętny, zbierany w Niemczech — nie mówiąc już o naszym.

Nie zawsze jednak jakość produktu towarzyszy wielkiej plenności, przy ziemniakach, brać musimy pod uwagę ich wielkość, kształt, trwałość, barwę, tak, że pomimo mniejszego od najplenniejszych zbioru, Dr. Eckenbrecher w swoim wykładzie na zebraniu w d. 10. lutego nadzwyczaj chwali Mohorta, jako jedną z najlepszych produkcji nowszych czasów. Podnosi, że Mohort obok Apollo były najzdrowsze, że doskonale przezimowały, chociaż gorzej od dwóch innych odmian Dołkowskiego Dołęgi i Gasztolda.

Zapatrywanie rolników na sprowadzanie odmian ziemniaków z obcych krajów dosadnie zcharakteryzował jeden z biorących udział w dyskusji nad referatem Dr. Eckenbrechera: „*Ich liebe die Franzosen nicht, doch trinke ich den französischen Wein gern*“. — Otóż po tem, co miałem sposobność słyszeć w Berlinie (oprócz powyższego głosu Eckenbrechera, pochwały dla Topaza, producji Dołkowskiego, jako najlepszego ziemniaka na grunta torfowe, przyznawane na zebraniu ogólnem towarzystwa dla popierania uprawy torfowisk w Niemczech) można przypuszczać, że hodowle Dołkowskiego rozpowszechniają się w Niemczech, niestety więcej ku sławie Jego imienia jak materyjalnej korzyści, bo przy łatwej reprodukcji ziemniaków, hodowla należy do mniej wdzięcznych.

Z kwestyi podnoszonych w dyskusji zaznaczam tu tylko zdanie wypowiedziane przez znanego hodowcę Cimbalę, że praktyczne rolnictwo potrzebuje dobrych odmian wczesnych ziemniaków i że w tym kierunku należy zwrócić swoje usiłowania.

Jak więc widzimy, Niemiecka stacya uprawy ziemniaków śledzi za postępem w hodowli. Jej porównawcze próby są cenną

wskazówką dla praktyków rolników, bo w powodzi nowych odmian zalewających rynek, reklamowanych w najróżnorodniejszy sposób, trudno się zorientować, co najlepsze. Niemniej jednak stacya ta ma wielkie znaczenie dla hodowców. Przez zetknięcie się z praktykami otrzymują wskazówki, w jakim kierunku mają prowadzić swoją hodowlę. Oprócz przeciętnych plonów wystawiono po kilkanaście kłaczy każdej odmiany, z każdego pola próbnego, i tu wpada w oko fakt, że nie tylko kształty ziemniaków lecz także jego wielkość są zależne od gleby. Sądząc według wystawionych prób, ziemniaki hodowli Dołkowskiego przy swej plenności i wysokiej zawartości skrobi są drobniejsze od innych, Oprócz wymienionych tu już odmian ziemniaków Dołkowskiego, zaznaczyć winniśmy, że Kasztelan okok Mohorta i Gasztolda używanym jest do krzyżowania z innymi odmianami przez stacyę uprawy ziemniaków w Marienfelde. Z hodowców ziemniaków wystawili swe odmiany tylko Richter z Zwickau. Richter wystawił wiele odmian ochrzczonej imieniem i oznaczonych jeszcze tylko liczbami. Z dawniejszych jego produkcji zawsze najpiękniejszymi są Märckery i Imperatory. Z nowszych, chwaloną jest Królowa Karola; piękna, okrągła; Heine, typu zbliżonego do Märckera; Cygnea, trochę więcej wydłużona, wreszcie Martinshorn przypominające nasze rogalki uprawiane dawniej w górach. Po za Richterm wystawili ziemniaki reprodukujący odmiany cudze i tak: Heine wystawił między innymi trzy odmiany Dołkowskiego. Kilkanaście odmian wystawił v. Zerboni z Nasadel b. Bralin ze Śląska. Te zakłady, reprodukujące ziemniaki są ważnymi instytucjami dla rozpowszechnienia lepszych odmian, gdyż odsprzedają je po znacznie niższej cenie. Tak n. p. u Cimbalę kosztuje odmiana „*frühe Extragreiche*“ 100 kg. 20 Mk, w Nasadel 6 Mk. tylko.

Omawiając ten dział wystawy nie możemy pominąć wykładu Dr. Hahna, geografa „O wprowadzeniu nowych odmian kartofli z Peru i jego znaczenie dla niemieckiego rolnictwa“. Nasz ziemniak, *Solanum tuberosum*, posiada szereg pokrewnych gatunków w Peru żyjących w bardzo roz-

maitych warunkach. Dr. Hahn mniema, że może niektóre z nich mogłyby być wzięte wprost do uprawy, bądź to uszlachetnione, jak nasz ziemniak, bądź to jako materiał służący do krzyżowania. Wynikiem tego odczytu była uchwała zebrania, by wysłać jakiego przyrodnika do Ameryki południowej dla zbadania dziko rosnących ziemniaków.

Narzędzia służące do sadzenia ziemniaków.

Na wystawie licznie były reprezentowane narzędzia do uprawy ziemniaków. Tendencją ich jest zastąpienie maszyną drogiej pracy ręcznej.

1. Sadzarki, które mają zastąpić całkowicie pracę rąk, naśladując działanie siewnika.

a) Halloria fabryki Schmid & Spiegel w Halli n/S 3 m. szerokości. Bardzo ciężka maszyna potrzebująca do obsługi 4 ludzi. Do kosztów wchodzi około 3 q kartofli.

b) Systemu Kohnera, pomysłu odmiennego od poprzedniej, lecz gniotącą ziemniaki. Kosztuje na 4 rzędy 550 Mk.

c) Systemu Elenberga, najłżejsza i według powierzchownej oceny najlepsza z wystawionych. Nie wymaga ścisłego sortowania ziemniaków. (C. d. n.).

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

Sprawy

„Polsk. Towarzystwa gorzelniczego“.

Wydział Towarzystwa rozesłał już znacznie większą ilość zaproszeń do różnych osobistości w przemyśle gorzelniczym interesowanych w celu pobudzenia ich do przystąpienia do naszego Towarzystwa. Zaproszenie do tych wszystkich, co nie powinni odmawiać uczestnictwa swego w naszej instytucji brzmi jak następuje:

Wielmożny Panie!

W celu zawarcia łączności dla popierania, podnoszenia i ochrony przemysłu gorzelnianego przez wszystkie stany, czy to pośrednio, czy bezpośrednio tym przemysłem się zajmujących, pozwalamy sobie

przedłożyć WP. w załączeniu statut „Polskiego Towarzystwa gorzelniczego“ i zwracając uwagę na §§. 6., 10., 11. (al. 2), 12., 13. i 15., upraszamy dla dobra naszego krajowego gorzelnictwa o łaskawe przystąpienie do „Polskiego Towarzystwa gorzelniczego w charakterze

Członka Uczestnika.

Łaskawe zgłoszenie prosimy adresować do przewodniczącego Towarzystwa p. Antoniego Jenika w Bołszowcach.

Bołszowce, dnia 15. lipca 1903.

Bolesław Jaworski

zast. przewodniczącego.

Antoni Jenik

przewodniczący.

Godziwą jest rzeczą, by wszyscy członkowie naszego Towarzystwa gorliwie współdziałali w usilnych staraniach Wydziału przez zjednywanie dla naszej sprawy jak najszerszych sfer z gorzelnictwem stykających się. Jak to już kilkakrotnie podnosiliśmy, na podstawie świeżo zmienionego statutu naszego Towarzystwa możebnem jest wciągnięcie do stowarzyszenia każdego z rozlicznych interesentów, którym podniesienie i rozwój tego przemysłu niewątpliwą korzyść przyniesie. W obecnym okresie agitacyjno-organizacyjnym pomysłny skutek zawiśł od należytego wyjaśnienia dotyczącym osobom dążności naszego Towarzystwa, które pragnie skonsolidować w sobie wszystkie siły krajowe, mogące współdziałać w dalszym rozwoju gorzelnictwa. Sił takich mamy w kraju naszym pod dostatkiem, należy je tylko zgromadzić i razem połączyć do wspólnej pracy, gdyż w dotychczasowem rozprószeniu marnieją one bezużytecznie.

Pisząc w poprzednim numerze o ferjach gorzelników, staraliśmy się nakłonić naszych członków do wyzyskania wolnego czasu na rzecz naszej propagandy rozwojowej przez rozwinięcie powszechnej agitacji w celu przysporzenia naszej instytucji członków. Dziś ponawiamy naszą prośbę i zachętę do wspólnego działania w pełnej nadziei, że pp. Koledzy nie zechcą odmówić nam poparcia tem więcej, że i dla nich będzie przyjemniej i korzystniej należeć do towarzystwa poważnego liczebną siłą, z której muszą wynikać nietylko moralne, ale

i materyalne dogodności i korzyści dla wszystkich stowarzyszonych osób w szczególności, a dla całego gorzelnictwa w ogólności.

Nareszcie rozsunały się ciężkie chmury na widnokręgu, upusty niebieskie zostały zatamowane, pogoda sprzyjać zaczęła — na rozległych polach widać tysiące ludu, krzątającego się około zbiorów — wszędzie na około słychać brzęk kos i sierpów, chrzęst podcinanego zboża i turkot obładowanych plonami wozów. Taki ruch intensywny przy zbieraniu owoców całorocznej pracy, działa zachęcająco na umysły wszystkich innych pracowników, którzy z owych owoców pracy rolnika również korzystać będą. O ile ten wyteżony ruch pracy uwieńczony zostanie pomyślniejszymi rezultatami, o tyle i zadowolenie wszystkich warstw ludności jest większe i zupełniejsze.

Ażaliż my patrząc na tak gorliwą pracę i zapobiegliwość rolników, mamy zachować się biernie w obec najżywotniejszych dla naszego zawodu spraw?

W pośród tak skrzętnie pracujących gromad ludzi, my właśnie teraz mamy stosunkowo najwięcej czasu wolnego, wypoczywając po zimowych nateżeniach i tysiącnych kłopotach. Z lubością oczyszczamy nasze płuca z rozlicznych woni gorzelnianych przez oddechanie balsamicznem, zdrowem i niezatrutem powietrzem pól i lasów. Z orzeźwieniem cielesnem orzeźwiamy również siły umysłowe, skutkiem czego myśli nasze zataczają coraz szersze koła, sięgając czem raz dalej i głębiej w istotę spraw żywo nas obchodzących.

Odzyskawszy przez wypoczynek swobodę umysłową nie marnujmy jej bezczynnie, lecz obmyślajmy sposoby polepszenia naszego położenia tak pod względem udoskonalenia i ułatwienia naszej pracy zawodowej, jak i w celu udogodnienia naszych stosunków osobistych. Pojmując i rozumiejąc teoretycznie możliwości i władzę zjednoczonych gromad ludzi, starajmy się wcielić ową teoretyczną możliwość w praktyczne zastosowanie.

Każdy z nas rozumie, że w naszych stosunkach i wobec naszej ogólnej apatii przy wprowadzaniu nawet najlepiej uzasa-

dnionych teoryj w praktyczne wykonanie napotykamy na tysiączne trudności — nie powinno nas to jednak zniechęcać do dalszej pracy w uznanym za dobry kierunku.

Tak samo w usiłowaniach naszych w celu zjednoczenia rozprószonych sił, mogących po zogniskowaniu postawić gorzelnictwo na wyżynie postępu, napotykamy liczne przeszkody, atoli skoro nas już jest spora gromadka złączonych wspólnym celem, to będzie nas niezadługo znacznie więcej, jeżeli nie potrzebujemy zabiegów do przyciągania ku sobie pojedynczo blakających się kolegów zawodowych i tych wszystkich, z którymi nas interesy zawodu naszego łączą i zbliżają.

Korzystajmyż tedy z letnich feryj i z możliwości częstszego stykania się z różnymi ludźmi — przy każdej sposobności agitujmy na rzecz Towarzystwa naszego wierząc, że przez to wzmacniamy własną pozycją i przyspieszamy polepszenie naszej doli — bo tylko z silną organizacją będą się liczyli wszyscy ci, od których poprawa naszego położenia zależy.

Silne Towarzystwo wywierać będzie mogło silny wpływ na wszystkie sfery z gorzelnictwem związane — będzie mogło skuteczniej przyspieszać postęp gorzelnictwa krajowego — będzie w możliwości za pośrednictwem swego organu pouczać i oznajmiać wszystkich pracowników technicznych o wszelkich pojawiających się ulepszonych sposobach pracy, o wszelkich ułatwiających dobry wynik urządzeniach, w końcu będzie w stanie skutecznie pośredniczyć, czy to w poszukiwaniach pracy, czy w wywalczeniu innych postulatów naszych.

Obecnie jesteśmy pod każdym z wymienionych względów za słabi, za mało możni, za mało liczą się z nami — w ogóle za mały wpływ wywierać możemy — tak z zewnątrz jak i na wewnątrz, bo jesteśmy w małej gromadce, bo nie posiadamy wybitnych sił ani pod względem moralnym ani materyalnym — wszystko to jednak pozyskać zupełnie potrafimy, jeżeli chęci i dobrą wolę w tym kierunku wyteżymy — jeżeli wszyscy siły nasze połączymy.

Stare przysłowie mówi: „święci garnków nie lepia” — otóż my, ludzie pracy znoonej, ale pojmujący wartość skombino-

wanej siły, jaką przedstawia pierwsza lepsza maszyna parowa, zbudowana z setek pojedynczych kawałków, a poruszana prężnością zwykłej pary wodnej, w system rur i przyrządów ujętej — nie będziemy się dłużej namyślać i utyskiwać na wrogie stosunki i nieprzyjazne okoliczności, ale połączymy nasze usiłowania ku wytworzeniu podobnie skombinowanej siły, która musi poruszyć z miejsca i w pełny ruch wprowadzić wszystkie ogniwa, z jakich się składa przemysł gorzelniczy.

Wszak ogień i woda od wieków są wrogimi dla siebie żywiołami, a przecież umysł ludzki zdołał je połączyć i zaprzęgnąć razem do pracy, zdołał je ująć w karby posłuszeństwa jego woli, chcąc nie chcąc muszą one wspólnie pracować na jego korzyść i muszą zgodnie popierać jego cele.

Na wszystko zatem umysł ludzki znajdzie sposób, wszystko zwalczy i przemoże, jeżeli tylko czegoś silnie pragnie, — jeżeli z wszystkich pojedynczych własności zdoła skombinować wzajemnie wspierające się czynniki.

A więc bez straty czasu, bo ta strata jest niepowetowaną — dążmy usilnie do naszego celu, rozpoczynając nasze zabiegi od tegorocznych feryj gorzelnianych, a na przyszłe ferye będziemy już silniejsi i czegoś znacznieszego dokazać będziemy mogli.

R.

Gdzie szukać podniesienia rentowności gorzelni?

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że umiejętne wyzyskanie produktów, użytych do wyrobu spirytusu, w znacznej części wpływa dodatnio na rachunek gorzelni, to jednak nie jest to jeszcze wszystko, czego sobie każdy gorzelnik życzyć i do czego dążyć powinien. Oszczędność, dobrze rozumiana i prowadzona, stanowi częstokroć w rachunku gorzelni bardzo wielką różnicę. Największy wydatek każdej gorzelni stanowi opał i tu właśnie w niejednej gorzelni bardzo wiele zaoszczędzić można. Wiadomo wszystkim, że w wielu z naszych gorzelni są jeszcze dotąd w użyciu walcowe

kotły parowe. Kotły takie znajdują się prawie wyłącznie w gorzelniach starych, a każdy fachowiec wie, że są one mało produktywnymi pożeraczami opału. Są to zażytki z dawniejszych lepszych czasów, kiedy się z opałem nie liczone skrupulatnie, ale kto dzisiaj kotłem takim w gorzelni się posługuje, ten albo się nie umie, albo nie chce liczyć z kosztami fabrykacji. Naturalnie, że tak jak przy kotłach nowszych konstrukcyi, tak też i przy dawnych walcowych, wiele zależy od dobrego obmurowania, tudzież umiejętnego palenia. Opierając się jednak na własnem doświadczeniu stanowczo twierdzić mogę, że różnica w opale przy użyciu kotła walcowego a kotła nowszej konstrukcyi, wyniesie w ciągu 6 miesięcznej kampanii co najmniej 400 K czyli, że kapitał włożony w kocioł, zamortyzuje się w przeciągu 10 lat samą oszczędnością na opale. Rozumie się, że owe kotły prymitywne za lat kilka czy kilkanaście z konieczności ustąpić muszą ulepszonym, lecz czy to nie szkoda tyle opału, rok rocznie zmarnowanego?

Drugą sprawą, którą tu poruszyć pragnę, jest dążenie do uprawy ziemniaków, ile możliwości jak najbogatszych w skrobię. I w tym kierunku panuje u nas jeszcze bardzo wielkie zacofanie, a jest to tem więcej zadziwiające, że wydatek na ten cel, w porównaniu z korzyściami, jakie się stąd osiąga, jest prawie żaden. Rachunek jest tu bardzo jasny i prosty. Wszak każdy, kto z gorzelnią ma do czynienia, wiedzieć musi, że w ziemniakach oddawanych do gorzelni jako materiał na wódkę, jedynie skrobia ma wartość fabryczną. Nic też dziwnego, że w dwóch gorzelniach jednako urządzonej i równie dobrze prowadzonej, rachunek po ukończeniu kampanii może się znacznie różnić. Ponieważ wielu już właścicieli gorzelni nie szczędzi wydatków na sprowadzanie najnowszych gatunków, więc coraz częściej trafiają się gorzelnie, które przerabiają ziemniaki o wartości 20—22% skrobi. Porównajmy teraz rachunek gorzelni przerabiającej ziemniaki 18% i przerabiającej ziemniaki 20%. Dla wyrobienia kontyngentu 700 htl. spirytusu będzie pierwsza z nich potrzebować około 6000 cent. metr., druga zaś tylko

5400 cetn. metr. czyli, że rachunek pierwszej przedstawia się z powodu tylko o 2% gorzszych ziemniaków o 600 ctm. gorzej.

Ponieważ różnica nierzadko dochodzi nawet do 5%, więc rachunek jasny jak na dłoni, jakie to stosunkowo ogromne muszą być różnice w rentowności gorzelń takich, które zresztą pod każdym względem są sobie równe. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku winna jedynie źle zrozumiana oszczędność, a jakże to w obec tego marnie wyglądają owe 200 koron, które się obcina gorzelnikowi dla podniesienia rentowności gorzelni?

Inteligentny, zawodowo wykształcony gorzelnik widzi takie różnice w urządzeniu i prowadzeniu gorzelni i zwraca na nie uwagę głównego zarządu, lecz zazwyczaj bez skutku. W naszych gorzelniach galicyjskich znalazłoby się więcej podobnych usterek do usunięcia, przez co możnaby znacznie rentowność gorzelń podnieść — niestety nie dają się takie ulepszenia zaprowadzić, bo najwięcej przekonywającą oszczędnością pozostaje zawsze obcinanie płacy gorzelnikowi lub przyjmowanie w jego miejsce taniego partacza. Prymitywne urządzenia gorzelniane znajdują się jeszcze w używalnym stanie, a więc szkoda ich usuwać, skoro jeszcze przez kilka lat służyć mogą. Dlatego też wielu właścicieli odsuwając w ten sposób wydatek na ulepszone urządzenie na czas nieodzownej konieczności nie oblicza wcale, że właśnie przyspieszenie takiej zamiany byłoby zaprowadzeniem rozsądnie pojętej oszczędności.

St. Trznadel.

Rozmaitości.

Gruda brażna w związku z metodą Büchlera. Jak wiadomo prof. Büchler zastosował w gorzelniach dla hodowli drożdży w miejsce kwasu mlekowego, który się przez ukwaszenie kołowicy w 40° Ream. otrzymuje — wprost dodawanie kwasu siarkowego w tej ilości, aby kwasy organiczne, znajdujące się w związkach w kołowicy, zostały uwolnione i służyły jako środek antyseptyczny i dla wzmożenia rozwoju drożdży. Otóż rozliczne, z praktyki wzięte przykłady okazały, że w Niemczech, gdzie używano sposobu Büchlera, gruda mimo kartofli zepsutych, spalonych, ustępowała

w tych gorzelniach, w których silnie taką brażą było karmiono. Konkretne wypadki uleczenia bydła z gruzy, przytaczają pp. A. Kiderlen z Poppenreuth w Nr. 4 r. 1902 III. landw. Z. i p. Lindtrop kierownik gorzelni, który na końcu swego sprawozdania mówi, że gruda brażna będzie należała wkrótce do bajek, co zawdzięczać będzie można tylko metodzie hodowli drożdży, przez Büchlera wynalezionej.

Ogłoszenia:

Zdolny gorzelnik żonaty, który przez lat kilkanaście prowadził z bardzo dobrym skutkiem gorzelnię i równocześnie administrację większego folwarku w zachodniej Galicyi, poszukuje posady rocznej bądź połączonej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego bądź też na kierownika większej gorzelni.

Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi „Gorzelnika“.

Poszukuje posady

Gorzelnik żonaty, z dłuższą praktyką, ukończoną szkołą gorzelniczą w Berlinie poszukuje posady rocznej od 1. sierpnia 1903. — Adr.: Knipfelberg, Tartaków, Winica 92.

Wolne posady:

Potrzeba dwóch gorzelników jeden bezżenny, drugi może być żonatym. Odpisy świadectw i adresy osób, na które kandydaci powołać się chcą, nadsyłać do dyrekcji dóbr w Oknie koło Grzymałowa. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy i wykłady rozpoczynają się 1. października b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrektor Dr. R. Wawnikiewicz.

Sprawozdanie targowe.

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów, dnia 31. lipca. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. — Waluta koronowa.

Żyto gotowe od 5·80 do 5·90. Żyto nowe od 5·25 do 5·50. Owies obrocny gotowy od 5·50 do 5·80. Owies obrocny nowy od 4·50 do 4·75. Jęczmień pastewny 4·50 do 4·90. Jęczmień browarniany 5·10 do 5·50. Kukurudza stara od 6·25 do 6·50.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 18.— do 18·10. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. 10.— do 10·25.

Tak pobyt jak i podaż ograniczone. Spirytus słabszy.

Lekceważące postępowanie pewnych firm fabrycznych.

Już to my galicyjscy przedsiębiorcy i pracownicy sami przyczyniamy się do lekceważącego traktowania nas przez niektóre krajowe i postronne firmy fabryczne, które zaufane w swoją wziętość czy butę nie dbają o naszą opinię o ich wyrobach, nie stoją o poparcie naszego gorzelniczego organu ich zabiegów o zamówienia i dostawy.

My jednakże winniśmy popierać się wzajemnie pod każdym względem, zatem gdy spostrzeżemy, że nas ktokolwiek bagatelizuje, powinniśmy również taką samą monetą odplacać.

W imię solidarności postępując nie powinniśmy zalecać przy rekonstrukcjach i przebudowach gorzelń takich firm fabrycznych, *których nazwiska i godła nie figurują w naszym organie*, które o nasze poparcie widocznie nie dbają a nawet zachowują się wobec nas nietaktownie lub wprost niegrzecznie, bo przecież inaczej nie można nazwać nieodpowiadania tych butnych panów na kilkukrotne listy i pisma w najgrzeczniejszy sposób do nich wystosowane.

Jedna z takich firm, mająca w bieżącym roku w dwunastu naszych gorzelniach zaprowadzać nowe urządzenia, a więc operując a na naszym polskim obszarze, nie raczy wcale odpowiadać na listy pisywane do niej *po polsku*. — Czy zawsze jeszcze odznaczać się będziemy i poniżać niewytłómaczoną uległością i pobłażliwością dla tych panów postępujących z nami wprost z lekceważeniem i pomijaniem przyjętych powszechnie form grzeczności?

Dochodzą nas skargi, że np. niektóre firmy krajowe wprost nie chcą przyjmować mniejszych zamówień rekonstrukcyjnych, zamawianych według wymiarów i potrzeby stosunków lokalnych, lecz narzucają swoje widzimisię i wymiary konstrukcyi — widocznie ich zakłady fabryczne nie potrafią wykroczyć po za szablon zwykły i nie są zdolne do zastosowania się do wymagań i potrzeb zamawiających.

Postanowiliśmy na przyszłość nie ulegać przysłowiowej apatycznej ociężałości i pobłażliwości słowiańskiej, więc każdy objaw lekceważenia naszego stanowiska i wpływów będziemy piętnowali dosadnie dla przestrogi. — Niechaj wszyscy dowiedzą się naprzód z kim godzi się wejść w stosunki a kogo omijać należy.

Od technicznych kierowników gorzelń zależy w pierwszym rzędzie zalecić lub zganić wyroby i przybory gorzelniane, a zatem bądźmy baczni na to, która firma i na jakie poparcie z naszej strony zasługuje.

Do tej pory tylko dwie firmy fabryczne nadesłały do naszej redakcyi cenniki i opisy swoich wyrobów — niechaj to będzie miarą, w jak lekceważący sposób nasz organ traktują. Popierajmy w pierwszym rzędzie przemysł krajowy, lecz reprezentowany przez firmy solidne i liczące się z naszymi wpływami i opinią.



Alfons Custodis

Wiedeń.

Najstarszy specjalny Zakład

dla

**budowy okrągłych kominów fabrycznych,
obmurowania kotłów**

i budowy fundamentów maszynowych.

Naprawa i podwyższanie kominów bez przerwy
w ruchu zakładu.

Przeszło 3000 poleceń z wszystkich części świata.

Długoletnie poręczenie.

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi

Bracia Schleyen

Lwów, Pasaż Hausmanna 5.

Telefon 220.

F. Drüding

Fabryka wyrobów metalowych i kotłarnia
w BIAŁEJ (Galicya)

poleca się do wykonania:

Całkowitych gorzelń rolniczych
podług najnowszych systemów,

Aparatów odpędowych
peryodycznych i ciągłych.

Kadzi zaciernych chłodzących,

**Parników Henzego, kotłów
i rezerwoarów.**

Armatury wszelkiego rodzaju!

Rekonstrukcyje starych gorzelń

i wszelkie roboty w zakres kotlarstwa

wchodzące.

ALOJZY HÜBNER LWÓW...

... RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafineryj i t. p.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Sruby i nity do pasów, Wiaderka do ognia lakierowane i składane, Weże konopne zwykłe i gumowane, Weże gumowe, Weże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łożowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Plomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seregi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienna, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolineum Avenariusi Exsicicator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion, środek przeciw grzybowi. Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyrolinę itp.

Johann Ochsner

Fabryka aparatów i maszyn oraz kotlarnia
w BIAŁEJ (Galicya)

Ceny umiarkowane!

Kosztorysy

ściśle i dokładne!

Nowo skonstruowany reflegmator dla gorzelń,
zamiast dotychczasowych talerzy.

Może być ustawiony zamiast talerzy na każdym aparacie
zużywa mało wody i daje spirytus czysty (mogący być
kosumowany) o sile 92—94 Tr. wprost z zacieru. Jest
tańszy aniżeli 3 talerze dawne. Przyjmuje się stare ta-
lerze w zamian za nowy reflegmator.

KOTŁY PAROWE wszelkiej konstrukcyi.

REZERWOARY na spirytus i wodę.

PARNIKI HENZEGO, montejusy

i wszelkie roboty kotlarskie z żelaza.

PARNIKI DLA KARMY rozmaitej wielkości.

Kompletne urządzenia transmisyi.

ARMATURY żelazne i metalowe.

Paleniska schodkowe z rusztami z lanej
stali twardej.

Stare gorzelnie

obejmuje się do rekonstrukcyi i naprawy
jak najtaniej.

Referencye i kosztorysy na żądanie.

wyrabia:

Kompletne urządzenia gorzelń

aparaty odpędowe
i rektyfikacyjne,

aparaty ciągłe

płuczki i elewatory,

jakoteż

GNIOTOWNIKI

najnowszej konstrukcyi.

MASZYNY PAROWE.

POMPY wszelkiego rodzaju
ręczne i maszynowe.

Wzorowe

**i sumienne wykonanie —
eleganckie wykończenie.**

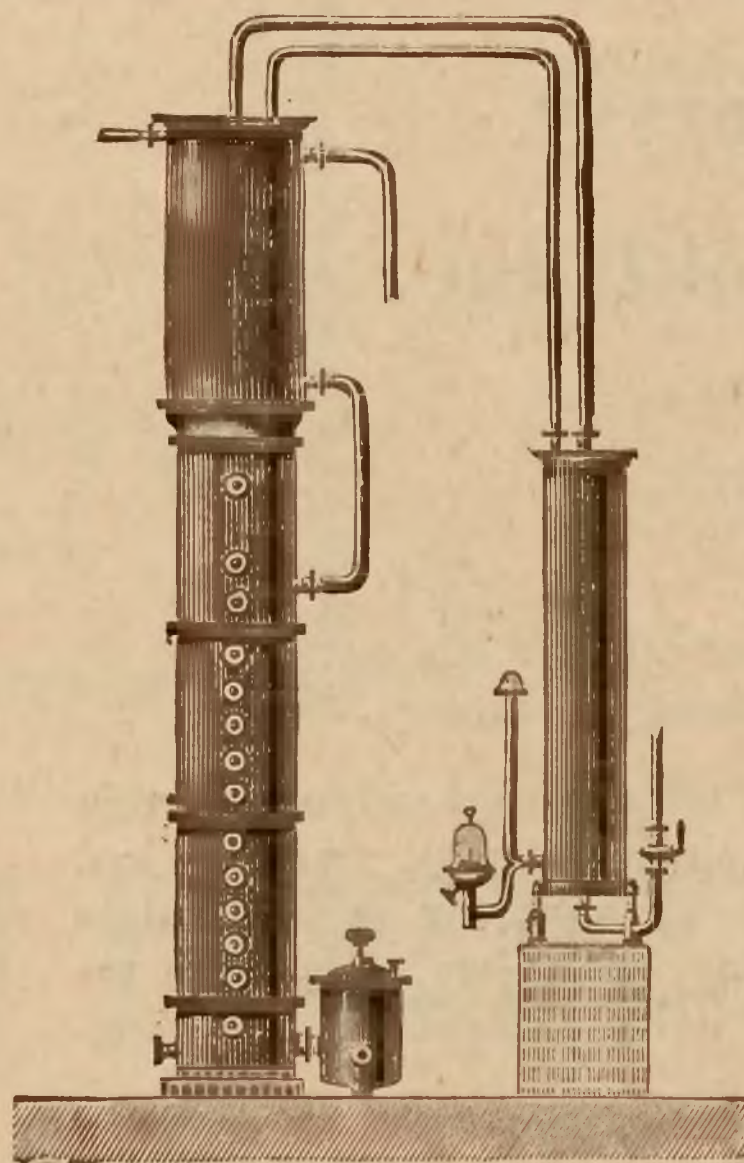
Nowość!**Nowość!**

Najnowsze, najlepsze i najtańsze
Aparaty do destylacji zacierów, do ruchu ciągłego
 i Aparaty odpędowe kotłowe do ruchu peryodycznego z deflegmatorem
 pomysłu fabryki A. Schmidt & Syn w Nauen
 patentowanym w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Osobny wygrzewacz zacieru i kolumna spirytusowa przy pierwszych, a alembik i talerze przy drugich są zupełnie niepotrzebne, a wskutek tego cena naszych aparatów odpędowych z patentowanym deflegmatorem jest znacznie niższą od cen aparatów innych systemów.

Zalety:

1. Pojedyncza konstrukcja.
2. Łatwa obsługa.
3. Zupełne wygotowanie spirytusu z zacieru.
4. Największa wytrzymałość.
5. Oszczędność w materiale opałowem z powodu najmniejszego spożycia pary i wody.

**Zalety:**

6. Cena niższa niż każdego innego aparatu.
7. Odpęd prawie wyłącznie parą już raz użytą (powrotną).
8. Zatkania wykluczone.
9. Zastosowanie do każdego rodzaju zacieru.

Aparaty odpędowe z deflegmatorem patentowanym funkcyjują bez zarzutu i dają produkt do 92° Tralesa.

SAM DEFLEGMATOR PATENTOWANY

daje się zastosować z łatwością do każdego systemu, znajdującego się w użyciu aparatu odpędowego, tak do ruchu ciągłego jak i peryodycznego, a koszta sprawienia tego deflegmatora są bardzo nieznaczne, skoro się strąci z ceny tegoż wartość zbędnego starego wygrzewacza zacieru i kolony spirytusowej, względnie alembika i talerzy, które w rachunku przyjmujemy.

Wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży
 na wszystkie kraje monarchii austriacko-węgierskiej posiadają:

E. BREDT i Sp. w Ottynii

(między Stanisławowem a Kołomyją)

fabryka urządzeń i aparatów gorzelnianych i fabryka drożdży
 według dawniejszego i nowego systemu za pomocą przewietrzania.